

DRWEKA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem miesięcznym.
Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr, na stronie 8-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XII.

Nowemiasto-Pomorze Sobota, dnia 7 maja 1932

Nr. 54

Obrady t. zw. Sejmu gospodarczego we Warszawie.

Coraz cięższa i coraz bardziej niepekująca sytuacja gospodarcza kraju, a z drugiej strony coraz większe zniecierpliwienie szerokich warstw społeczeństwa naszego zmusza miarodajne czynniki do szukania dróg wyjścia. Na tem ile doszło też w przedostatni poniedziałek do zebrania byłych premierów pamajowych, w którym jednak mimo przeciwnych przypuszczeń i ogłoszeń nie wziął udziału Marszałek, a zaraz potem następnego dnia we wtorek odbył się drugi, liczniejszy zjazd, któremu nadaćby można mianem Sejmu gospodarczego.

Na zjazd ten zjechali się przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rolniczej, przedstawiciele większych organizacji kupieckich, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa, aby omówić kwestje, związane z kryzysem gospodarczym i zastanowić się nad środkami ratunku ekonomicznego Polski.

Zjazd ten zaszczytliwił swoją obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej, marszałkowie Izby Ustawodawczej, t. j. Sejmów dr. Switalski i Senatu Raczkiewicz, dalej przedstawiciele rządu z panem wicepremierem Zawadzkim na czele, kilku wiceministrów, dyrektorowie Banków Państwowych oraz liczni posłowie i senatorowie. Posiedzenie, które miało charakter bardzo uroczysty i które ktoś dowcipny nazwał „uroczystym obchodem kryzysu gospodarczego“, zajął prezes Pomorskiej Izby Rolniczej, p. Esden Tempski.

Zjazd powitał jako pierwszy imieniem rządu wicepremier Zawadzki. Następnie przemawiali przedstawiciele poszczególnych organizacji rolniczych, handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych.

Zasadniczy referat o zadaniach i wytycznych państwowej polityki gospodarczej wygłosił były minister przemysłu i handlu Kłarner, uchodzący za jednego z najlepszych fachowców w sprawach gospodarczych w obszarze rządowym. Mówca w toku swoich wywodów podkreślił konieczność ustroju państwowego, opartego na zasadzie własności prywatnej i wolności gospodarczej, które stanowią podłoże, na którym wyrosła kultura i cywilizacja naszej ery. Dalej podkreślił bardzo silnie konieczność odbudowy bardzo zachwianego w dobie obecnej zaufania. Naprawa i skuteczna walka z kryzysem może nastąpić tylko drogą powszechnego twórczego wysiłku. Walki polityczne utrudniają opanowanie kryzysu i tylko porozumienie między zwalczającymi się kierunkami przyczyniłoby się do przesilenia w Polsce.

Drugi obszerny referat wygłosił znany znawca spraw gospodarczych, prof. Krzyżanowski z Krakowa, który był posłem z B. B., a z powodu Brześcia złożył swój mandat poselski. Tenże prof. Krzyżanowski wypowiedział się przeciw etatyzmowi, t. j. przeciw opanowaniu przez państwo poszczególnych działów produkcji. Mówca przeciwstawił polityce gospodarczej obecnej gospodarkę przed wojną światową, podniósł, że trzeba powrócić do rentowności gospodarki prywatnej, w razie przeciwnym bowiem obecna polityka obróci się przeciwko państwu na jego szkodę.

Dalej przemawiali dyrektor Fajans o konieczności obrony waluty i poseł Holyński z B. B. o potrzebie zmniejszenia budżetów samorządowych, ubezpieczenia społecznych oraz o konieczności reformy podatkowej. Obrady te trwały do późnego wieczora, gdyż po referatach wywiązała się długa dyskusja, w której poruszali mówcy między innymi sprawy zmiany konstytucji w kierunku równoprawienia Senatu ze Sejmem i oparcia składu Senatu o reprezentację gospodarczą, rozbudowę samorządu gospodarczego, potrzebę współdziałania opiniodawczego samorządu z władzami rządowymi, sprawy ubezpieczeń społecznych i t. d.

Każdy referat kończył się odpowiednią rezolucją, które w końcu uchwalono.

Należy jednak jeszcze zaznaczyć i to, że wszystkie rezolucje były uprzednio uzgod-

nione z kołami rządzącymi. Jedną tylko z nich, emawijającą sprawę potrzeby wzmocnienia zaufania w stosunkach wewnętrznych oraz zaleganie walk wewnętrznych, nie została przedłożona zjazdowi.

Rezolucję tę miał zgłosić b. minister Kłarner — nie zgłosił jej atoli. Nie zgodził się widocznie w ostatniej chwili na nią czynniki wyższe.

Rezolucja ta brzmi następująco:

— „Pierwszy zjazd samorządu gospodarczego Rzplitej Polskiej wskazuje, że jedną z głównych przyczyn długotrwałości obecnego przesilenia gospodarczego jest brak zaufania tak w wewnętrznych stosunkach gospodarczych, jak i w stosunkach między wieli krajami.

Wobec tego, że wszelkie próby, podejmowane na terenie międzynarodowym w celu odpięcenia sytuacji gospodarczej zawadza, zjazd wyraża przekonanie, że kryzys gospodarczy w Polsce musi być przede wszystkim zwalczany środkami wewnętrznymi.

Nowe lajdactwo gdańsko-niemieckie.

„Wczoraj Polacy chcieli wkroczyć do Gdańska“.

Londyn, 2. 5. Niemiecka propaganda nadała listów prasowy dwóch dzienników angielskich do niesłychanych wręcz prowokacji przeciw polskich.

Otóż dwa te pisma zamieściły następujący, niesłychany wprost telegram, który brzmi:

Polska zamierzała wczoraj zawiadnąć Gdąnskiem od strony morza (!). Polska flota wojenna miała wypłynąć z Gdyni do Gdańska, a równocześnie wojska polskie, stacjonowane w Grudziądzu, w Tezowie i in. miastach w pobliżu terenu Gdańska, miały wkroczyć do tego miasta (!). Plan ten został w ostatniej chwili udaremiony (!), na skutek ostrzeżenia Ligi Narodów oraz interwencji Francji (!).

Hr. Gravina oświadczył rzekomo korespondentowi „Daily Express“, że Polacy stracili głowę (!). Bowiem, jeżeli polska flota wojenna zawinie do Gdańska, to w 24 godziny później będzie tam już flota niemiecka.

Zamieszczenie jednostronnych kłamliwych prowokacji o zamierzonym napadzie Polski na Gdańsk świadczy przede wszystkim wymownie o tem, do jakich brzydych wystąpień zdolne są koła senatu gdańskiego. Umieszczenie artykułu jest celowe. Tą drogą bowiem senat gdański chciał zataśzować, a zwłaszcza przed opinią angielską, która z żywym niepokojem zaczęła śledzić manewry hitlerowskie w Gdańsku, fakt, iż w Gdańsku znajduje się główny obóz Niemiec, t. j. Hitlerowców.

Potworna ta wiadomość nswet wysokiego komisarsa Ligi Narodów Hr. Gravinę zainewolila do ogłoszenia następującego dementi:

„Sekretariat wysokiego komisarsa Ligi Narodów w Gdańsku dementuje w jak najkategoryczniejszy sposób podaną przez „Daily Express“ wiadomość, która odnosi się do osoby i do czynności wysokiego komisarsa Ligi Narodów w Gdańsku“.

Cała ta sfera daje jeden dowód więcej na to, do jakich lajdactw zdolna jest zaciekleść i przawrotność niemiecka.

Jeszcze w sprawie sfabrykowanego „napadu Polski“ na Gdańsk.

Warszawa. Urzędowa P. A. T. podaje następujący komunikat: „Jedną z agencji niemieckich rozpowszechnila dziś wiadomość, jakoby wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, Hr. Gravina, miał oświadczyć przedstawicielowi dziennika „Daily Express“, że Polska przygotowywała na dzień 1 maja zbrojne zajęcie

Podstawowym warunkiem odbudowy zaufania i skuteczne walki z przesileniem jest zlegodzenie walk wewnętrznych wzmocnienie podstaw prawnych i moralnych w życiu publicznym oraz skupienie wszystkich sił twórczych w pracy nad ratowaniem zagrożonych podstaw bytu gospod. państwa“.

I pytać się należy, co właściwie w tej rezolucji, tym czynnikiem się nie podobalo? Czy niewesoła ocena położenia? Czy zleagodzenie walk wewnętrznych? Czy może postulat wzmocnienia podstaw prawnych i moralnych w życiu publicznym?

A może wszystko razem? Może czynnikiem tym wydaje się, że zaufania nie potrzeba odbudowywać, że jego podstawą jest — „sancja“?

Mniejsza o powody. Wystarczy, że zjazd nie powiedział nic o zaufaniu czyli, że pominął to, co najważniejsze. Zresztą do sprawy owego Sejmu gospodarczego jeszcze raz powrócimy.

Gdańsk. Jak się Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje ze źródła oficjalnego, rząd polski nie przypuszcza, aby udzielenie podobnie fantastycznego wywiadu przez wysokiego komisarsa Ligi Narodów było możliwe, niemniej jednak zwrócił się do Hr. Graviny o wyjaśnienie w tej sprawie.

Pismo polskiego komisarsa generalnego.

Gdańsk. W związku z depeszą, jaka się ukazała w „Daily Express“, komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku wystosował do wysokiego komisarsa Ligi Narodów pismo treści następującej:

Panie Wysoki Komisarsze! Powołując się na naszą dzisiejszą rozmowę telefoniczną oraz załączając odpis depeszy Telegraphen Union, mam zaszczyt z polecenia mego rzędu pisać Pana o zakończonikowanie mu rzeczywistego przebiegu sprawy oraz o podanie tekstu prasowego dementi. Zechce Pan, Panie Wysoki Komisarsze, przyjąć wyrazy wysokiego szacunku. Dr. Papee.“

Odpowiedź Komisarsa Ligi Narodów.

W odpowiedzi Hr. Gravina przesłał Komisarzowi Generalnemu R. P. list następującej treści:

„Panie Ministrze! W odpowiedzi na list Pana z 2 maja 1932 mam zaszczyt przesłać Mu niniejszem odpis depeszy, którą dziś wysłałem do sekretariatu generalnego w Genewie.“

Dziś rano zawezwalem p. Greenwalla, który wyraził gotowość przesłania swemu dziennikowi wyjaśnienia, które również przesłałem do Genewy. Gdy wyrzylem mu całkowite oburzenie z powodu sensacyjnej jego korespondencji, p. Greenwall dodał, że tekst niemiecki nie jest zgodny z oryginałem i że nie otrzymał on ani od wysokiego komisarsa ani od jego biura informacji, dotyczącej działalności wysokiego komisarsa.

Racz Pan, Panie ministrze itd. Hr. Gravina.“

Demarche amb. Skirmunta.

Londyn. Ambasador Rzplitej w Londynie rozszła do prasy angielskiej komunikat treści następującej:

Ambasador polski udał się do Foreign Office i zwrócił uwagę na pewne niepekujące informacje w sprawie rzekomo polskich planów napadu na Wolne miasto Gdańsk. Zawarte w opisach, ogłoszonych 2 km. rano przez londyńskie dzienniki sensacyjne i w wysokim stopniu szkodliwe sprawowania prasowe, są od początku do końca nieprawdziwe. Jest rzeczą pejslowania godną, że tego rodzaju informacje szerzone są w obecnych krytycznych czasach, w których wiadomości takie mogą jedynie utrudnić jeszcze bardziej zadania tych, co pracują dookoła stabilizacji pokoju. ■

